

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

## Agonja Sejmu.

Ks. prał. Kaczyński, poseł z klubu Chrześcijańskiej Demokracji na łamach pisma „Postępu” tak nam przedstawia obecną sytuację w Sejmie:

Ażkolwiek do śmierci naturalnej, przewidzianej w konstytucji pozostaje Sejmowi jeszcze półtora roku czasu, wszyscy jednak wyczuwamy, że żywot jego się kończy. Ostatnie wypadki zadały mu tak wielki cios moralny, że trudno go byłoby utrzymać przy życiu przez czas dłuższy.

Historja postawiła go obok Sejmu grodzieńskiego z czasów rozbioru Polski, dla którego wola Imperatrix była „suprema lex”.

Korespondenci pism zagranicznych, którzy przyjechali na elekcję Prezydenta, kiwali głowami, podziwiając kraj wszelkimi osobliwości i możliwości, jak im jest Polska. Kiedy bowiem w krajach cywilizowanych i kulturalnych lewica broni wszelkimi siłami praw parlamentu, uważając go za ostoję demokracji i za trybunę, gdzie może prowadzić walkę o swój program i zasady, u nas lewica, a w pierwszym rzędzie P. P. S., przyczyniła się do porażenia, ośmieszenia i skompromitowania parlamentu. Niszcząc demokrację, na swoich plecach wyniosła zamaskowaną dyktaturę.

Odwroć z zajętego stanowiska, który zaznaczył się w niewzięciu udziału przez P. P. S. w uroczystości zaprzysiężenia Prezydenta, na niewiele obecnie się przyda. Również obrona Sejmu (dopiero teraz) przed rażąką inteligencją ze strony posła Niedziałkowskiego, który zarzuca jej, że sprzy mierzyla się z reakcją przeciwko sejmowi, należy uważać za spóźnioną.

Prawica powinna wyciągnąć obecnie korzyści z sytuacji, którą dla niej przygotowała i wytworzyła lewica. Ideologia stronnictw prawicowych i umiarkowanych na zachodzie idzie w tym kierunku, aby głowie państwa zapewnić możliwie maksimum władzy, zakres zaś uprawnień parlamentu ograniczyć ściśle do czynności ustawodawczych, kładąc jednocześnie hamulec Izbie posaelskiej w postaci większych uprawnień Senatu i prawa weto ze strony najwyższej władzy wykonawczej.

Nasza lewica, idąc na dyktaturę wojskowa, tem samem zrezygnowała z dotychczasowych praw parlamentu, — dobrowolnie przenosząc władzę ze zbiorowości na jednostkę, którą chciała obdarzyć nawet absolutem dominium.

Obecnie trudno będzie lewicy przyszkadzać powiększeniu władzy Prezydenta, skoro tego sobie życzy i marszałek Piłsudski. Jego zresztą „tak chce” i mocne tupnięcie nogą chyba i tym razem wystarczy lewicy na najlepszy argument.

Smutne doświadczenia z naszym młodym parlamentem, który powstał na zasadzie najbardziej, jaka tylko sobie można wyobrazić, radykalnej ordynacji wyborczej, przemawiają do wszystkich rozsądków do bardzo daleko idącą jego korekturą. Wszelka władza parlamentu, zwłaszcza w naszej kulturze, musi się skończyć. Zakres władzy parlamentu musi się ograniczyć ściśle do czynności ustawodawczych i do kontroli nad działalnością rządu, zwłaszcza w zakresie budżetu.

Aby Sejm mógł sprostać swym zadaniom, należy stanowczo wprowadzić cenzus naukowy i podnieść cenzus wieku. Aby Sejm przestał być terenem najniegodziwszych oszczerstw i insynuacji, wywołujących zgorszenie w narodzie i kompromitując się, należy z t. zw. nietykalością poselską, która jest obecnie niczem innym, jak prawem zamachu posła na dobre imię i sławę obywateli. Należy ograniczyć liczbę posłów i znieść t. zw. listy państwowe, które służą często do przeprowadzenia rentowych kandydatów dla stronnictw politycznych.

Bardzo ważną sprawą jest powiększenie atrybucji Senatu. Z dzisiejszymi uprawnieniami Senat jest raczej instytucją doradczą, niż Izłą prawodawczą.

Te wszystkie zagadnienia, zmierzające do naprawy konstytucji i ordynacji wyborczej, stają dziś na porządku dziennym w związku z mającym nastąpić rozwiązaniem Sejmu i nowymi wyborami.

Znając układ obecnych stosunków w Sejmie, należy wątpić, czy uda się i to w krótkim czasie przeprowadzić te wszystkie zmiany normalną drogą ustawodawczą, zwłaszcza o ile chodzi

o ordynację wyborczą. Gdyby istotnie Sejm nie mógł zgodzić się na przeprowadzenie tych zmian, należałoby udzielić rządowi pełnomocnictw do pozyczenia zmian w ordynacji wyborczej w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowe wybory o tyle mają sens, o ile nastąpią odpowiednie zmiany w ordynacji wyborczej. Stwarzać nową edycję obecnego Sejmu jest zupełnie bezcelowem dla państwa zaś zamiast uzdrowienia stosunków taki Sejm przyniósłby tylko duże szkody.

Ks. Kaczyński.

## Protest Rządu polskiego

### przeciw fałszerstwom niemieckim

#### Nota polska do rządu niemieckiego

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło wczoraj za pośrednictwem posła niemieckiego, w Warszawie rządowi Rzeszy notę, w której stanowczo protestuje przeciwko urzędowej niemieckiej publikacji, fałszującej granice Polski i obrażającej państwo polskie.

Do noty dołączony został oryginalny

mapy kolejowej niemieckiej, wydanej przez dyrekcję kolejową w Opolu w ten sposób, iż miasta polskie figurują tam jako niemieckie, a Górny Śląsk całkowicie należy do Niemiec.

Nota zawiera również protest przeciwko wiadomościom w najwyższym stopniu nieściślim, a podawanym przez radę berlińską o sytuacji w Polsce.

## Nowy minister kolei

### Wrażenie mianowania p. Romockiego w Sejmie.

Warszawa. Przy utworzeniu swego drugiego gabinetu, premier Bartłomiej oświadczył, jak to jest wiadomem, iż w najbliższym czasie nastąpi definitywne obsadzenie kilku tek, powierzonych prowizorycznemu kierownictwu, mianowicie tek: spraw zagranicznych, oświaty oraz rolnictwa i reform rolnych. Premier dał wówczas również wyraz swojemu zapatrywaniu, iż ogrom pracy na stanowisku szła rządu nie pozwalała mu na jednoczesne kierownictwo ministerstwa kolei.

W związku z powyższymi zamierzeniami, premier powierzył w dniu wczorajszym tekę ministerstwa kolei posłowi inż. Pawłowi Romockiemu, członkowi klubu Ch. D. O godz. 7.30 wieczór premier udał się na zamek, aby przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej nominację p. Romockiego do

podpisu.

Definitywne obsadzenie pozostałych tek prowizorycznych ma również nastąpić w najbliższych dniach.

Warszawa. Wiadomość o mianowaniu posła Romockiego na stanowisko ministra kolei wywołała w kołach sejmowych niewyłącznie poruszenie.

Krok ten p. p. premiera Bartła na stał się bezpośrednio po odmowie, jaką otrzymał od p. Moraczewskiego, któremu zaofiarował stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie kolei. Łącznie ze stanowiskiem jakie zajęła lewica polska w stosunku do zamierzeń p. premiera Bartła, a zwłaszcza P. P. S., powszechnie przypuszcza ją, iż rząd p. Bartła szuka kontaktu z innymi grupami sejmowymi poza lewicą dla przeprowadzenia swych planów w Sejmie.

## Kiedy będzie zwołany Sejm?

### Sejm i rząd pragną iść zgodnie. — Ważne narady polityczne.

Warszawa. Wczoraj p. marszałek Rataj odbył długą naradę z p. premiere Bartłem, informując się szczegółowo o obecnej sytuacji politycznej i o zamierzeniach rządu.

W szczególności poruszono także sprawę terminu sesji sejmowej dla ułatwienia spraw rewizji konstytucji i ewent. wniosków o rozwiązaniu Sejmu. P. Marsz. Rataj pragnie w tym względzie uzgodnić stanowisko Sejmu i rządu.

Po skończeniu narad z premierem Bartłem, marsz. Rataj odbył konferencję z przedstawicielami stronnictw i przyjął przedstawicieli Z. N. posłów Głabińskiego z Sejda, Ch. D. — Czerniakowskiego, Piasta — Dębskiego, Ch. N. — Strońskiego, w godzinach wieczornych Hartglassa, Kirszbrauna (Koło żyd.), wreszcie późnym wieczorem dr. Marka i Niedziałkowskiego z PPS.

Wynikiem tych wszystkich rozmów

jest wyznaczenie terminu pierwszego po zamachu stanu, posiedzenia Sejmu na wtorek 22 bm.

Dotąd pewnym jest, że na porządku obrad tego posiedzenia znajduje się prowizorium budżetowe oraz projekt zmiany Konstytucji.

P. Marsz. Rataj zastrzegł sobie, że pragnie być o ustawach tych przed wniieszeniem ich do Sejmu szczegółowo poinformowany.

Marsz. Rataj interesował się także sprawą budżetu państwowego, wskazując, iż prowizorium budżetowe tak bardzo w tym roku przeciągłe, kończy się z dniem 30 czerwca, poczem państwu grozi stan bezprawności skarbowo-budżetowej. Marszałek Sejmu prosił o ściśle poinformowanie go o realnej sytuacji budżetowej, tudzież o zamierzeniach rządu w tej dziedzinie.

Dalszy ciąg tych doniosłych narad odbędzie się w dniu dzisiejszym.

większą pożyczkę, delegowały Rakowskiego do rokowań o regulację długów dawnych.

Po kilkumiesięcznych konferencjach, kilkakrotnie zrywanych przez bolszewików, sowieci przedstawili swój plan: spłaty po 40 milionów złotych franków w ciągu 62 lat. Następnie podobno podnieśli jeszcze tę stawkę roczną do 60 milj., z tem jednak, że 15 milj. z tej sumy pójdzie na rządowe gwarancje francuskie dla eksportu.

Tylko zaś 45 milionów miało pójść

na rzecz posiadaczy obligacji przedwojennych.

Całość nie sięgała nawet 15 proc. ogółu wierzycielności, ale uważana była za pewien sukces, ponieważ obawiano się, że Sowiety wogóle nie nie dadzą.

Kontrpropozycja francuska szła w tym kierunku, aby tymczasowo zawrzeć układ dwuletni: spłaty roczne po 125 fr. zł. Po 2 latach rokowania byłoby podjęte na nowo.

Nagle Sowiety zmienili front. Przerwano rokowania, a pp. Rakowski i Przeobrażeński jakoby zostali odwołani do Moskwy. Zwykły manewr: rokuja, łudzą, aby wreszcie umknąć przed ostatecznym słowem.

A zresztą... Jeśli nawet dadzą takie słowo, to go nie dotrzymają.

W Rydze zgłosił się zwrócić Polsce zabrane fundusze — łącznie około pół milijarda rubli: do tej chwili — po 5 latach — nie otrzymaliśmy ani grosza... Niech Francja czuwa!..

## Ciemne tajniki

### monopolu zapałczanego.

Warszawa. Korespondencja Warszawska podaje następujące sensacyjne rewelacje o państwowym monopolu zapałczanym.

Na jednym z posiedzeń rady spółzyców, przedstawiciele organizacji zawodowych interpelowali rząd o gospodarce w wydzierzawionym monopolu zapałczanym. Odpowiedzi dotychczas nie udzieliłono, jakkolwiek dochodzenie było przeprowadzone.

Jak się dowiadujemy, stosunki panujące w tym monopolu, muszą budzić co raz większą wątpliwość, co do należytych prowadzenia tego ogromnego przedsiębiorstwa. Radca ministerjalny p. Kozłowski, który z ramienia ministerstwa skarbu zawarł umowę o dzierżawę monopolu z konsorcjum, będącym w swej większości przedstawicielstwem kapitału zagranicznego, objął następnie stanowisko dyrektora monopolu z oficjalną pensją 1,500 dolarów miesięcznie.

Zarządy fabryk odmówiły robotnikom wypłaty dodatków drożyzniowych, co już stało się powodem zatargu w fabryce „Piomyk”, jakkolwiek umowa dzierżawna przewiduje regulowanie cen zapałek wedle podwyżek statystycznych i mnożnika drożyznianego. — Wbrew ustawie, konsorcjum kapitalistyczne zastrzegło sobie w umowie również normowanie cen wedle kursu złota.

Sądymy, że obecny rząd wyjaśni po zbadaniu te tajniki gospodarki monopolu zapałczanego.

## TELEGRAMY.

### Brazylja stanowczo występuje z Ligi.

Genewa. Rząd brazylijski wyraził telegraficznie życzenie wycofania się z Ligi i nie wzięcia udziału w zgromadzeniu wrzesniowem.

### Otwarcie konferencji marokańskiej.

Paryż. Francusko-hispańska konferencja marokańska rozpoczęła się dziś przed południem nieoficjalną rozmową. Pierwsze oficjalne posiedzenie konferencji rozpocznie się dziś o godz. 16.30 po poł. Na porządku obrad stoją trzy punkty:

1) Organizowanie zarządu terytorjum Rifienów. Ma być wspólnie uregulowana sprawa rozbrojenia i zorganizowana kontrola nad posiadaczami broni i handlem bronią.

2) Ostateczne uregulowanie granic. — Nie będzie utworzona w zasadzie żadna granica międzynarodowa, aby nie dawać Włochom powodu do interwencji i usunąć wszelki pozór do zwolania międzynarodowej konferencji marokańskiej. — Według „Petit Parisien” trzy szczyty, które zamieszkuje terytorjum odcięte od granicy, otrzymają mieszany zarząd francusko-hispański.

### Los Abd el Krimsa

„Petit Parisien” zapowiada, że Abd el Krim, wraz z najbliższą rodziną w

liczbie około 40 osób, zostanie wywieziono do Madagaskaru, zaś inni przywódcy riffenów w liczbie około 100, zostaną przewiezieni do Francji, albo do kolonii francuskich.

### Wielkie demonstracje w Berlinie.

Berlin. Wczoraj odbyły się na ulicach Berlina demonstracje różnych partii w sprawie odszkodowania dla byłych księży. Demonstracje odbywały się z wolności i przeciwnicy wywłaszczania bez odszkodowania. Po obu stronach brały udział tysiączne tłumy. Do starć nigdzie nie doszło.

### Zniesienie stanu wojennego na Litwie.

Kowno. — Na ostatnim posiedzeniu sejmku litewskiego uchwalono zniesienie stanu wojennego. Stan wojenny utrzymany zostanie nadal jedynie w strefie granicznej w szerokości jednego kilometra. Jak oświadczył pos. Waldemaras, strefa ta ma być symbolem stosunku między Litwą a Polską i stwierdzeniem, iż Litwa nie uznaje obecnej linii demarkacyjnej.

Do sejmku litewskiego frakcja ludowa, należąca do stronnictwa rządowych, wniosła ustawę o zniesieniu ograniczeń słowa, zebrań i prasy.

### Uroczysta procesja w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Wczoraj na ulice miasta wyszły olbrzymie tłumy publiczności, jak obliczają około pół miliona osób, ażeby wziąć udział w procesji, na której czcili sędzię delegat papieski kardynał Bonzano w otoczeniu innych kardynałów. przybyłych tu w drodze na kongres eucharystyczny w Chicago. Setki widzów kłękano na ulicach, aby otrzymać błogosławieństwo papieskie.

### Awantury nad trumną ex-sultana tureckiego

Rzym. Jak donosi „Tribuna” z San Remo dostawcy zmarłego b. sultana Mahometa VI wystąpili z żądaniem uregulowania długów na 200,000 lirów. Wobec odmowy ze strony szwagra ex-sultana wierzyciele zagrozili sekwestracją trumny ze zwłokami Mahometa VI, która miała być wyksepikowana do Damaszku. Adjudant b. sultana został aresztowany pod zarzutem zamordowania lekarza ze świty sultanskiej.

### Bolszewicy w jedwabnych spodniach

Londyn. Sowiecki charge d'affaires wraz z pierwszym sekretarzem poselstwa wystąpili wczoraj na przyjęciu dworskim w przepiśwym dworskim stroju: w fraku, krótkich spodniach jedwabnych, pończochach i przy szpadzie.

### Republika żydowska

Ryga. Po blisko 4-letnich pertraktacjach pomiędzy Radą Narodowościową i Centralnym Komitetem Wykonawczym, Rząd Sowiecki wydzielił część gubernji

Chersońskiej i Ukrainy, jako teren „Autonomicznej Żydowskiej Republiki Sowieckiej”. Rząd sowiecki i Amerykański Komitet Pomocy mają zamiar osiedlić na nim 25,000 żydowskich rodzin.

### Katastrofa kolejowa w Australji

Melburn. Na linii kolejowej między Sidney a Brisbane w Australji wykoleił się pociąg i spadł z mostu 2 metrowej wysokości; pięć osób zostało zabitych, a 40 rannych. Większa część ofiar należy do składu goszczącej w Australji trupy operetki londyńskiej.

### Ograbienie kasjera sowieckiego.

Moskwa. W Jekaterynosławiu na ulicy dokonano napadu na kasjera oddziału sowieckiego Banku państwa. — Kasjerowi zabrano 300 tys. rubli. Państwowy urząd polityczny zatrzymał sprawców napadu, którzy okazali się urzędnikami policji kryminalnej.

### Zamach samobójczy sprawczy zamachu na Mussoliniego.

Paryz. Dzienniki donoszą z Rzymu że sprawczy ostatniego zamachu na Mussoliniego, Violetta Gibson usiłowała popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę młotkiem. Stan jej zdrowia bardzo poważny.

### Gwałtowna burza we Francji.

Paryz. W okolicy miasta Clermont Ferrand szalała onegdaj burza niezwykłej gwałtowności, która zniszczyła zbiory. Straty są olbrzymie.

### Sprawa miejsca dla Polski w Lidze Narodów

Paryz. „Figaro” zamieszcza opinię udzieloną przez ministra spraw zagranicznych — Zaleskiego, przedstawicieli tego pisma w Warszawie. P. minister dał wyraz przekonaniu, że stałe miejsce w radzie Ligi Narodów należy się Polsce tak samo, jak Niemcom. Prawa Polski, płynące z jej położenia geograficznego jej prezenczenia, jako państwa tworzącego pomost pomiędzy środkową a wschodnią Eurodą, wskazują konieczność uwzględnienia żądań Polski. Żądania te tembardziej są usprawiedliwione, że pomiędzy udzieleniem stałego miejsca Polsce w radzie Ligi, a traktatami lokańskimi istnieje ścisła zależność. Polska z zainteresowaniem obserwuje postępowanie Hiszpanji i Brazylii, P. minister jest zdania, że obecny kryzys nie może doprowadzić do usunięcia się tych państw od prac w Lidze Narodów.

W zakończeniu rozmowy p. minister położył nacisk na wielką wagę utrzymania dobrych stosunków z Rosją.

### Szef misji francuskiej u Marsz. Piłsudskiego

Warszawa. W dniu wczorajszym nowy szef francuskiej misji wojskowej, gen. Charpy, o g. 5 po poł. złożył pierw

szą wizytę ministrowi spraw wojskow. Marsz. Piłsudskiemu. Generałowi Charpy towarzyszył ambasador francuski Laroche.

Marsz. Piłsudski przyjął serdecznie szefa misji, który zapewnił go o swojej najlepszej woli w kierunku podtrzymania braterskich stosunków pomiędzy armjami obu zaprzyjaźnionych państw.

Gen. Charpy zabawił u Marsz. Piłsudskiego około 45 minut.

### Fermenty w P. P. S.

Warszawa. Rozłam w P. P. S. przeniknął z klubu parlamentarnego do warsztatów robotniczych. W czasie obrad Centralnego Komitetu Wykonawczego przy roztrząsaniu punktu o ustosunkowaniu się do obecnej polityki Piłsudskiego, zabrał głos Moraczewski i usiłował zobrazować pełnię niebezpieczeństwa grożącego stronnictwu na wypadkach dalszych nieporozumień w jego łonie. Przejście do opozycji względem marszałka byłoby — zdaniem mówcy — wykopaniem grobu dla PPS. Redaktor „Robotnika”, poseł Perl, wygłosił właściwie program radykalnych socjalistów. Jeszcze ostrzej wystąpił poseł Praeger, profesor Wolnej Wszechnicy, zarzucając kierownikom partii zaprzędanie się burżuazji. Z całą ścisłością dało się oznaczyć, że tylko Moraczewski, Daszyński i Jaworowski wytrwali przy Marszałku Piłsudskim.

Po zakończeniu posiedzenia oświadczył rozgorączkowany Moraczewski towarzyszącemu, że nosi się z zamiarem złożenia mandatu poselskiego oraz zupełnego wycofania się z życia politycznego.

### Demagogiczna agitacja w Lubelszczyźnie.

Lublin. Wczoraj odbył się wspólny wiec Stronnictwa Chłopskiego i Niezależnej Partji Chłopskiej (!) we wsi Bożej Woli, powiecie Janowskim. Na wiecu przemawiali poseł Ballin i Kulewski.

Należy nadmienić, że oba powyższe wymienione stronnictwa, upatrzyły sobie województwo lubelskie, jako najgłówniejszy teren przygotowania dla siebie gruntu pod przyszłe wybory. — Wskazują na to częste wiece urzędne nie zarówno przez Brylowców w powiatach jęzowski, biłgorajskim, jak również przez Niezależną Partję Chłopską w powiatach hrubieszowskim, tomaszowskim i chełmskim. Tereny te, zwłaszcza powiaty jęzowski i biłgorajski są najmiejniejszymi zakątkami na terenie Rzeczypospolitej. Dlatego na te miejsca skierowali agitatorzy stronnictwa chłopskiego największe swoje wysiłki agitacyjne.

### Incydent w Poznaniu na zjeździe NPR.

Poznań. Na dzień 13 bm. zwołany został do Poznania zjazd prezesów okręgowych NPR województwa poznań-

skiego. Na zjazd przybyli z Warszawy posłowie Chądzyński i Popiel.

Kiedy zjazd w liczbie 30 osób rozpoczął obrady, na salę wtargnął poseł Ciszak na czele 50 uzbrojonych w kije osobników, żądając udzielenia mu prawa uczestnictwa i głosu, a wreszcie uniemożliwiający odbycie zjazdu.

Przedym nie chcąc używać pomocy policji zjazd rozwiązało i wyznaczono go na inny termin.

### Ostrzeliwianie samolotu francuskiego

Baranowicze. Dnia 12 bm. o g. 9.50 zrana w chwili gdy samolot kapitana Pelletier d'Oisy, który odbywał lot Paryz—Tokio, przelatywał nad granicą polsko-sowiecką, sowiecki posterunek graniczny w Oleszkowie zaczął ostrzelkiwać samolot ogniem karabinowym. Ostrzelkiwanie trwało dobrą chwilę, dopóki samolot nie zniknął na wschodnim horyzoncie. Sasiadujące z Oleszkowem oddziały korpusu ochrony pogranicza, oczekujące niecierpliwie od kilku dni przelotu kapitana Pelletier d'Oisy nad granicą, były poruszone tem wydarzeniem. Nikt bowiem nie przypuszczał aby sławny lotnika francuskiego spotkało w Rosji sowieckiej tak niemile powitanie.

### Grzeczność w Ameryce i u nas

Pewien chirurg udał się do sklepu z narzędziami, aby dla swej kliniki poczynić większe sprawunki. Wybrał towaru za 160 zł, a ponieważ pakowanie delikatnych narzędzi wymagało paru minut czasu, zatrzymał się chwilę i korzystając z tego, chciał zatelefonować. Zwrócił się w tej sprawie do sprzedającego. Tymczasem okazało się, że telefonowanie denieruje szefa firmy, który w dość opryskliwy sposób zakomunikował to klientowi.

Ten sam doktor, gdy w Łodzi zatelefonował do firmy węglowej z zapytaniem o cenę węgla, odpowiedziano mu, że takich informacji nie udziela się telefonicznie i rzucano słuchawkę.

Zachodzi dość oryginalne pytanie — ciekawe — po co ów sklep płaci za telefon.

W trzecim wypadku w jednym ze sklepów warszawskich na pokazanie obuwia, czekał 15 minut.

Co to znaczy? Kupiec w Polsce nie zdaje sobie sprawy z własnego interesu. Zawszą słyszy się skargi na niegrzeczne zachowanie się wobec klientów. Ilekroć wędzie się do sklepu, jest się narozony na niemal wrógie zachowanie sprzedawcy.

Kupiec polski sądzi, iż robi łaskę, sprzedając swój towar, nie zastanawia się nad tem, że nie obsłużony klient nie wróci i będzie mu w kole swych znajomych wyrywał zasłużoną opinię.

— A kupcy amerykańscy? W ogłoszeniach swych zapewniali

## 60) TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Wolę nie mówić, co myślę o postępowaniu męża pani — porywco zawołał Savage.

Ona westchnęła ciężko. Cóż dziwnego, że była wystawiona na podobne po sądenia. — Hugon postawił ją w tak dwuznacznym położeniu, że ludzie mogli mi śleć, co chcieli... Taki wyraz cierpienia odbił się na jej twarzy, że Edward zdjęty skruczą, zawołał:

— Przebac mi, panii! — Nie mam prawa odczuwać krzywd jej. Będę uważniejszym na przyszłość. Więć już się ni gdy nie zobaczymy?

— Nawpół przyrzekałam lady Lucji, że przyjadę do niej na Boże Narodzenie; ale sama nie wiem... jeżeli nawyknie do mojej samotności, może mi się nie zechce wracać do świata...

— Na wszelki wypadek, przemówię się lady Lucji, aby mnie także zaprosiła. A pani czy tymczasem nie chciałabyś przyjąć mojej wizyty w Ringwood?

— Nie nie; to być nie może! — odparła, uśmiechając się.

— Choć raczysz mnie pani nazywać swoim przyjacielem, zaczynam podejrzawać, że rada będziesz pozbyć się mnie. Dokuczylim ci widac moja osoba... Darniej jednak... dość już bez tego czuję się nieszczęśliwym...

— Przez te beczne plotki?... Nol ale kiedy w tem niema słowa prawdy, więc czegoż masz tak bardzo trącić się tem?

Rozmawiając, zbliżyli się byli do części towarzystwa, która rozsiadła się w cieniu, na trawniku i ogrodowych ławkach, przypatrywała się grającym w lawn-tennis. Pani Verulam, spostrzegszy Elę, przywołała ją do siebie, podsuwając jej opróżniony fotel.

XXIX.

Wieczorem, gdy wszyscy rozchodzili się do siebie, Ella zatrzymała się chwilę, aby pożegnać lady Lucję, która zrazu grzeczna była dla niej, z czysto światowych względów; później jednak szczerze i otwarcie przyznała się do niej.

— Dobranoc! — rzekła cichym i nieco wzruszonym głosem, wyciągając do niej rękę.

— Wnoszę z twego tragicznego tonu, że to prawda, co mówiła Cesia, iż wyjeżdżasz! — zawołała lady Verulam, — Wiem, wiem, że to tajemnica... nie potrzebujesz mi mówić... I rozumiem tak że, iż wolisz nie żegnać się z ludźmi, których wcale nie pragniesz kiedyś zobaczyć...

— Ale to się nie odnosi w żadnym razie do pani — droga lady Lucjo. Byłaś taką dobrą dla mnie!...

— Głupstw! toby nie był dobrym dla ciebie! Wiem, że nas opuszczasz, wydobylam to od Cesi... Dymyśliłam się zaraz, że to sprawa która z tych idjotów... Ale wierz mi, dla takiego Ed-

warda Savage — to nie warto robić tyle historii. Mam nadzieję, że nie myślisz o nim?

— Przeciwnie, bardzo często, ale nie w ten sposób, jak pani sądziś. O! do sensu nie miał! — dodała gorąco. — Jakże bym mogła zresztą! — Przecież jestem mę żatką!

— To prawda! — odparła lady Verulam, powstrzymując się od śmiechu! — No, nie zasiadź się tam w twojej pustelni, i pamiętaj, że liczę na ciebie na Boże Narodzenie.

— Pamiętam — wahając się, odrzekła Ella.

— Achaj już widzę, chciałabyś się wykręcić! — Nie próbuj nawet, kochanie! Na nic się to nie zda! Nie przyjmuję żadnej ekskuzji! Dobranoc i do widzenia!

Przyciągnęła ją do siebie i ucałowała serdecznie.

— Zaufaj Cesi, dziecko — rzekła bardzo przyjaźnie. — Ona cię kocha i zawsze dobrze ci doradzi. Jest to w gruncie bardzo dobra kobieta.

Na tem się rozstali.

TOM DRUGI.

I.

Ella zbudziła się najazutrz o świcie i stając w otwartem oknie, przysłuchiwała się chórom porannym ptaków, swięgających wśród rozłożystych drzew parku. — Żal jej było niewymownie zostawiać się z Celiną i doznawała pewnej przykrości na myśl porzucenia tego wesołego świata, w który wprowadziła ją była pani

Verulam. Rozerwała się była w tym gu nie ludzi inteligentnych i przeważnie da niej zyczyliwych, a teraz smutno jej było powracać do swojej samotni... Ale cóż robić?!

Wychyliła się przez okno, aby zerwać kilka białych, jesiennych róż, które wspiły się były wysoko, po murze. Naraz spostrzegła naprzeciwko stojącą nieruchomo męska postać, która na jej widok szybko skryła się w zarośla. — Zdawało jej się, że mężczyzna ten postawą przypominał Savage'a, ale nie przypuszczała, aby chciał mu się wstać tak wczesnie, żeby przyjsię ją pożegnać. Zerwałszy pęk róż, obciążonych jeszcze poranną rosą, zeszedł do stołowego pokoju, gdzie Celiną już na nią czekała, nalewając kawę. Była bardzo przynędną wyjądkom kuzynki, a gdy nadzędzia chwila ostatecznego rozstania, pōchwyciła ją w swoje ramiona, zalewając się łzami.

— Nie odprowadzaj cię do drzwi, bo mi wstyd płakać przed służbą — rzekła: — To tak jakos śmiesznie wygląda... Pisz zaraz, droga moja, jak tylko zajędiesz na miejsce bo inaczej, gotowam przypuszczać, że spotkał cię wyjadek jaki w drodze; a jeżeliby ten bałwan Savage chciał się zaprosić do ciebie, to mu zamknij drzwi przed nosem...

Konie ruszyły z miejsca, a pani Verulam, stając w oknie za firanką, orzeszyła ręką pożegnania podróznę. Gdy karała zniknęła na zakręcie szpalera, Ella spostrzegła ze zdziwieniem mężczyznę, który wyskoczywszy z bocznęj ścieżki, rzucił się prawie pod koła. (D. c. n.)

# Czego domagają się robotnicy?

**Przedewszystkiem 30 proc. podwyżki zarobków. — A następnie walki z drożyzną, paskarstwem i czarną giełdą. Rezolucja wiecu robotników fabryk włókienniczych w Częstochowie.**

W dniu 12 b. m. o godz. 3 p. p. w sali „Ogniska Robotniczego”, odbył się wiec, zwołany przez Ch. Z. Z., wspierający podwyżki płac robotnikom zatrudnionym w prz. myśle włókienniczym.

Wiec zagał p. Cardini. Do prezydium wybrani zostali: Przewodniczący Neugebauer, asesorowali — p. Grabowski (N. P. K.), p. Sapała (P. P. S.), sekretarzem p. Skałcki.

Pierwszy zabrał głos p. Z. Cardini i w dłuższych wywodach przedstawił trudne położenie materialne robotników z fabryk włókienniczych, zaznaczając że centralne związki Robotników Włókienniczych w Łodzi wystąpiły z żądaniem 30 proc. podwyżki zarobków.

Dalej przemawiali przedstawiciele wszystkich związków zawodowych: Grabowski, Marek, Janik, Nowak, Kosmowski, Molenda, Chrzastek, Perski, Morawiec i inni, po przedyskutowaniu i rozważeniu żądań podwyżkowych wniesionych przez Centralne Związki w Łodzi postanowiono solidarzyć się z tymiż związkami i dążyć do realizowania wysuniętych żądań 30 proc. podwyżki zarobków: — przemówienia mówców nagrodzono rzesistami oklaskami.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

Robotnicy z Częstochowskich fabryk włókienniczych w liczbie około 1500 osób zebrani w dniu 12 czerwca 1926 r. w sali „Ogniska Robotniczego”

**Zabawa maturalystów.**  
W sobotę, dnia 26 bm., w sali hotelu „Polonia” odbędzie się zabawa taneczna maturalystów I i II Gimn. Państw. w Częstochowie. Połowa dochodu z zabawy przeznaczona na Samopomocę wyżej wymienionych gimnazjów, reszta zaś na Częstochowskie Koło Akademików. Wejście za zaproszenia.

**O mistrzostwo 27 p. p.**  
Wynik zawodów wojskowych w marszu 20 km.

W związku z zawodami o mistrzostwo Korpusu i Armii odbył się w dniu wczorajszym marsz 20 km. o mistrzostwo 27 p. p. pod kier. kpt. Wójcika.

Do marszu stanęło 7 drużyn etatowych, każda po 13 ludzi w pełnym bojowym rynsztunku.

Jako pierwsza przybyła do mety drużyna Szkolnej Kompanii przebywając 20 km. w czasie 2 godzin 24 minut.

Jako druga—3 C. K. M. Trzecia—9 Komp. resztę z pewnym opóźnieniem jednak w całości.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ciężkość trasy i deszcz, który padał podczas marszu, to czas osiągnięcia jest świetny. Rekord w tym marszu osiągnięty przez 27 p. p. wynosi 1 godz. 54 min.

**Wkrótce dowiemy się, o widział prof. Ossendowski w swojej podróży.** Wyprawa prof. Ossendowskiego pozostaje opracowywana przez autora dla „Roju” i ukazuje się pośród książek tego wydawnictwa p. t. „Czarny Czarnowiec” (krótka opowieść o długiej i ciężkiej wyprawie do Afryki).

Wroga dla człowieka Ziemia Afrykańska.—Zaręta walka o byt. — Śmierć w potężnych ciałach i gorącej krwi. — Dżungla afrykańska.—Dziewice lasy. — Niger i tajemnicze ponure rzeki, wpadające do zatoki Gwinejskiej.—Świat czarnych ras.—Jaskinia „Polonia”. —Praca i dramaty białych przybyszów.—Nasze polowania i przgody. — Symbol wieku—spokojna laguna Wybrzeża Kości Słonowej i wściekły przypływ morski! —

Prenumerata kwartalna (książka co tydzień, wraz z przesyłką) 2 zł. 80 gr.—Na żądanie kartą („Rój”, Warszawa, Kredytowa 1) wydawnictwo wysłała szczegółowy ilustrowany prospekt.

**Nowe pociągi dla kurażysty i letników.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu posp. Nr. 3, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 18,00, wyprawione zostały po raz pierwszy w poniedziałek dn. 14 czerwca wagony komunikacji bezpo-

średnio: Warszawa—Zakopane, Warszawa—Krynica i Warszawa—Rabka, a także wagon spyalny Warszawa—Zakopane i także wagon Warszawa—Krynica, w zależności od czego od tegoż dnia 14 czerwca kursować przestają: wagon spyalny i wagon komunikacji bezpośredniej Warszawa—Zakopane w poc. Nr. 5, odchodzącym z tegoż dworca w Warszawie o godz. 23.00.

**Czy wolno handlować wekslami, które uległy protestom?** W związku z nieporozumieniami w sprawie odstąpienia weksli protestowanych, dowiadujemy się, że weksle takie mogą być odpisowane lecz nowonabywca traci pewne prawa, jakie miał poprzedni właściciel weksłu.

Przy odstąpieniu takiego weksłu należy dolepić doń czysty kawałek papieru i napisać, że odstępuje się go z dopiskiem „bez odpowiedzialności aby poprzedni właściciel weksłu nie był zmuszony na żądanie oddać pieniądze nowonabywcy”.

Poza tem nowonabywca takiego protestowanego weksłu nie może uzyskać klauzuli w sądzie, lecz tylko trybem zwykłego wyroku sądowego i o ile suma weksłu jest wyższą od 1000 zł, to sprawa musi oprzeć się o sąd okręgowy.

**„Iskry”**, Nr. 26, przynosi c.d. wspomnień Z. Michlera W wolnej Szwajcarii, B. Dyakowskiego O przyczynach wybuchów wulkanicznych, W. Adamowczy szkie autobiograficzny, M. Z. Latujące ambulanse, Listy z G. Śląska Opolański, d.c. wskazówek dla turystów Iść czy nie Iść W. Prażmowskiej, d.c. Wesolego turnieju K. Rosinkiewicza oraz dokonanie Napowietrznej galerii nr. 32 E. Laumanna i H. Lanosa. Treści dopełniają stałe rubryki redakcyjne oraz rozrywki.

**Wystawa wynalazków w stolicy.** — Wielkie zainteresowanie wywołuje w sferach przemysłowych i wśród publiczności mająca odbyć się w Warszawie Wystawa wynalazków. Szereg potężnych firm przemysłowych biorą w niej udział, wystawiając niezmiernie ciekawe eksponaty, — dotyczące wynalazczości ostatniej doby.

Protoktorat Ministerstwa Przemysłu

**Wycieczki z prowincji, szczególnie wycieczki szkolne zgłosiły swój akces.** Wystawa odbędzie się w ostatecznym terminie od 19 do 30 czerwca r. b. w gmachu „Colosseum”.

Zgłoszenia wystawców są jeszcze przyjmowane do 12 bm.

**Pożar przy ul. Handlowej.** Wczoraj w godzinach południowych powstał pożar przy ul. Handlowej (Dzikiej) Nr. 33. Do pożaru pośpieszyło pogotowie Straży pod wodzą naczelnika Wojciechowskiego.

W chwili oddawania numeru na maszynę, akcja ratunkowa trwa. — Szczegóły pożaru podamy w jutrzejszym numerze.

**Kto zakłócał spokój publiczny?** Za zakłócenie spokoju publicznego w dn. 14 bm. policja przesyłała protokoły na następujące osoby: Władysława Bocka (Dąbrowskie go 6), Marjanę Winiarek (Warszawska 4), Stanisława Pidzińskiego (Rocha 10), Antoniego Książka (Stanisława 7), Franciszka Zawadzkiego (Warszawska 7), Edwarda Grzywnę (Wronia 6), Zofję Mielczarek (Nadrzeczna Nr. 2) i Stefana Łaganowskiego (Złota 14).

**Aresztowanie włóczęgi na dworcu kolejowym.** W dniu wczorajszym został aresztowany na dworcu kolejowym walejący się podjeżdżający osobnik bez żadnych dokumentów osobistych, zajmujący się żebraniem, który oświadczył w policji że nazywa się Jan Grosicki i pochodzi z powiatu Stąpnickiego. Włóczęga odesłany zostanie do miejsca urodzenia.

**Skradzioną bekieszę znalazł w życiu, ale złodziej zbiegł.** Z mieszkania Kazimierza Sołowskiego przy ul. Piłsudskiego 33 skradziono bekieszę wartości 120 zł. Na skutek dochodzenia policyjnego bekieszka została odnaleziona w życie przy ul. Kawiej, ale złodziej zbiegł.

**Wyszość samolotu nad okrętem.** Z Anglii donoszą o osobliwym wyratowaniu okrętu przez samolot. Samolot linii Paryż—Londyn spotrzął okręt, który na burzliwym morzu beznadziejnie walczą z falami i lada chwila groziło mu zatonięcie. Kpt. Bernard, pilot samolotu, natychmiast zawiadomił o tem najbliższy port, który bezzwłocznie wysłał pomoc i wyratował załogę okrętu.

Wypadek ten wykazuje wyższość samolotu nad okrętem i większą jego odporność na warunki atmosferyczne. W dniu tym bowiem silna burza zmusiła szereg okrętów do zaniechania podróży, podczas gdy samoloty przebywały swoją drogę bez wypadku zupełnie regularnie.

**Autobiografia b. księcia.** „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Berlina, że w najbliższych miesiącach ukaze się w druku autobiografia b. cesarza niemieckiego Wilhelma II. Manuskrypt przygotowuje b. cesarz w największej tajemnicy nawet przed swoją żoną. Autobiografia ma być odpowiedzialnością na dzieło publicysty niemieckiego, Emila Ludwika.

**Podrażniona lwica.** W berlińskim ogrodzie zoologicznym wydarzył się tragiczny wypadek. Pewien piekarsz przybyły z prowincji w towarzystwie dwóch przyjaciół, po spożyciu większej ilości alkoholu, podszedł do klatki, w której znajdowała się lwica z trojgiem małych. Piekarsz zaczął drażnić lwicę, która wyciągnęła łapę przeciw bratwi i uisowała wciągnąć go do klatki. Na rozpaczy krzyk przyjaciół nadbiegł dozorca, który z trudnością oswoił piekarsza, brozącego krwią, z pazurów lwicy.

publiczność, że usługa w tym a w tym sklepie z uśmiechem wykonuje każde zlecenie klienta.

I tak jest w istocie. Czy to w wielkich sklepach, czy w małych, sprzedająca stara się ująć sobie nabywcę uprzejmością.

Oto mały przykład. Wchodzimy do sklepu krawca. Przerzucamy całe stopy ubrań. Mierzymy. Przez cały czas subiekt z wyszukaną grzecznością podaje towary, doradza, znosi masę garniturów.

Wreszcie klient nie decyduje się na kupno, amerykański sprzedawca odprowadza do drzwi swego gościa, mówiąc: — Jakże mi przykro, że nie mogłem zadowolnić pana, sądzę, że mimo to zechce nas pan raz jeszcze zaszczycić swymi odwiedzinami, a wtedy może znajdzie pan to, czego pan szuka.

I nie mówi tego ironicznie, lub z przekąsem, mówi zupełnie szczerze. Rozumie, że klient ujęty jego staraniami i grzecznością wróci i załatwi swój sprawunek, właśnie w tym a nie innym sklepie.

Kupiec amerykański zna wartość reklamy, wie poza tem, że najlepsza reklama nie zda się na nic, skoro klient nie będzie obsługiwany starannie.

## KRONIKA.

**— Uroczystość wianków.** — Staraniem zarządu chóru przy kościele katedralnym św. Rodziny na potrzeby biblioteki muzycznej tegoż chóru odbędzie się tradycyjny obchód „wianków” o programie nader urozmaiconym w d. 23 b.m. o godz. 5 wieczorem, t.j. w wigilję św. Jana.

Na program złożą się: chóry męskie pod dyrykcją p. Jana Kowalskiego, puszczanie wianków, żywe orkiestra, kuplety, balet, jednoaktówka, orkiestra.

Barwne i charakterystyczne obrazy oświetlane będą różnokolorowemi ogniami bengalskimi. Interesyjący ten obchód odbędzie się na rzecze Warcie przy ul. Krakowskiej N 57 (przystań Łódek u Stanisława Małka).

**— Ceny chleba i mąki.** Na ostatnim posiedzeniu Komisji Cennikowej, które odbyło się w ub. piątek w Magistracie, ustalone zostały ceny mąki: chleb pyłowy jasny 55 gr. chleb ciemniejszy 42 gr. za kilogram. Ceny mąki w detalicznej sprzedaży wynoszą: mąka żytnia 45 proc. 60 gr. drugi gatunek 46 gr. za kilogram.

Na temże posiedzeniu Komisji podniesione zostały ceny mięsa i tłuszczów.

## Dlaczego cukier jest drogi?

Bardzo ciekawe dane dotyczące przemysłu cukrowego przynosi ostatni zeszyt tygodnika „Przemysł i Handel”. — Według tych danych wynika, że eksport cukru wynosił w roku 1925 51 proc. całej produkcji czyli na konsumpcję wewnętrzną przypada 49 proc. Chcąc wytrzymać konkurencję zagraniczną sprzedajemy cukier za granicą ze stratą.

Aby różnicę tę wyrównać cena cukru wewnętrznego jest 156 proc. wyższa od eksportowego.

Zachodzi zatem pytanie w jakim celu eksportujemy cukier za granicę, skoro — takie duże musimy ponosić straty, za które płaci najbiedniejszy konsument cukru krajowego.

Eksportując cukier za granicę płacimy za uzyskane stąd waluty o 156 proc. drożej, aniżeli byśmy płacili kupując je za gotówkę.

Za wywiezienie cukru otrzymujemy 84 miliony złotych rocznie; podczas, gdy za spożyty wewnątrz kraju cukier uzyskują fabrykanci cukru 208 milionów.

Nie można i tej okoliczności pominąć, że konsumpcja cukru nie osiągnęła jeszcze wysokości przedwojennej, a to wskutek zbyt wysokich cen.

Należy przestać wywozić cukier za granicę i obniżyć cenę wewnętrzną wtedy wzrosnie konsumpcja, a przemysł przerabiający cukier na wyroby cukiernicze mając tańszy surowiec, będzie mógł skutecznie konkurować z wyrobami zagranicznymi.

**— kurs walut.** W dniu 15 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 98 gr., frank francuski—28 zł. 55 gr. za 100, frank szwajcarski—193 zł. 49 gr. za 100.

NAJPIĘKNIJSZE  
POCZTÓWKI  
w sklepie  
Gońca Częstochowskiego  
II Aleja 26, tel. 50.

**TEATR „ODEON”**  
Program od środy 16-go do piątku 18-go czerwca r. b.  
Szczegóły w afiszach i program.  
Początek ostatniego seansu o g. 10 w.

**W ODMĘTACH ŻYCIA**  
Fotogeniczny dramat życiowy w 9-ciu wielkich aktach.  
W ROLACH GŁÓWNYCH.  
Piękna i subtelna Dorota Mackail i słynny potentat ekranu: George O'Brien.  
NAD PROGRAM: **JAK PRACUJĄ W AFRYCE** (zdjęcia z natury).

**NA SCENIE: Nowa zmiana repertuaru!**  
**Eustachy Odrobiński** Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego, „Bagaleta” w swoim nowym repertuarze.  
**Marja Tarnowska** Niezrównana odtwórczyni Typów Ludowych — w swoim oryginalnym repertuarze.  
**JORAZ WIELKA ATRAKCJA WSZECHEŃSIATOWA!**  
**Duo Janaszek** Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-śpiewny. Nowe kreacje.

**Teatr „NOWOŚCI”**  
I-sza Aleja 12.  
od poniedziałku 14 do środy 16 czerwca.  
Początek w dni pows. o g. 5,30, w soboty o 4,30, w niedz. o 3,30.

**Szalona Pogoń via Paryż - Londyn - Barcelona**  
aktów 8, w roli głównej znana z urody śliczna **DARY HOLM** oraz jej partner **HARRY HARDT**.  
A nad programujemy jeszcze jedną farsę w 3-ach aktach pod tytułem „RIDOLINI POLUJE”  
Erwiniowa niezrównana z Stanislawicy duet taneczny śpiewno-muzyczny. **Mieczysław Miński — Trio Akrobatacy** wszyscy z nowym repertuaru.

**Kino-Teatr „NOWY”**  
II-sza Aleja Nr. 43.  
Od poniedziałku 14 do czwartku 17 czerwca. Ostatni seans o godz. 10-iej wieczor.  
Ceny miejsc: Krzesło 1 złoty 30 groszy. Łoża 2 złote.

**„FRANCUSKA LALKA”** w 8 akt.  
Gwiazda filmowa **MAE MURRAY** w obrazie p. t. **„FRANCUSKA LALKA”** w 8 akt.  
NAD PROGRAM: Wesela farsa w 2-ach aktach pod tytułem „BOHATEROWIE”.

**Ratujmy nasze ogrody!**  
Jak walczyć z plagą mszycy krwistej?  
(Dokofanie).

Celem ochrony drzewa przed miasowem rozrozmieniem się korówki trzeba dbać przede wszystkim o to, aby drzewa miały możliwe dobre warunki życia, t. j. trzeba nawozić ziemię w sadach odpowiednio silnie, gdyż drzewo dobrze rozwinięte rośnie szybko i łatwiej przetrzymuje chorobę. Ponieważ korówka osiedla się głównie w miejscach zacienionych, przeto racjonalne przerzedzanie koron drzew utrudnia rozmnażanie się szkodnika. — Dlatego też trzeba wycinać wszelkie t. zw. wilki i pędy, odrastające od korzeni. Ponieważ dalej mszyca krwista osiedla się w spekaniach kory i wszelkich zranieniach, przeto trzeba jesienią starannie oczyszczać korę z łuszczących się drażnąc na pniach i grubszych gałęziach, a zeszkrobane części kory na miejscu spalić. Bielenie drzew wapnem, ile możności aż do najcieńszych gałązek, tepi osiedlające się tam młode mszyce i złożone podjesień ją zimowe.

Jeżeli szkodnik osiedlił się na korzeniach, wówczas trzeba obnażyć je z ziemi do głębokości 30 cm., oblać mlekiem wapniennym (15 kg. wapna na 100 litrów wody) i zasypać z powrotem ziemią. Najdogodniej jest robić to w jesieni i w zimie. Na drzewa, których korzenie są opadnięte przez mszycę welnistą, trzeba zakładając na pniach pierścienie lepowe celem wylapywania mszycy, wędrujących od korzeni do korony.

W celu utrudnienia szkodnikowi zimowania należy starannie wszelkie rany i spekania kory zasmarowywać maścią ogrodniczą, terem lub glina, zmieszana z wapnem i nawozem krowim. Małe gałązki, zniszczone lub silnie opadnięte przez mszycę, należy

obcinać, unikając wstrząsania i palic je na miejscu.

Dzisiaj znamy liczne, mniej lub więcej skuteczne trucizny, służące do tepienia tego groźnego szkodnika. — Z ważniejszych wymieniamy:

- 1) Płyn Nesslera składa się z 650 części wagowych wody, 50 części mydła szarego, 100 części oleju łuzowego i 200 części spirytusu skażonego. Wszystko razem trzeba bardzo dokładnie wymieszać i opryskiwać drzewa. Skuteczność niewielka.
- 2) Kainit rozpuszczony w wodzie 5 proc.
- 3) Karbolinum, które można w lecie używać w rozcieńczeniu 5 proc. (z wody), w jesieni po zrzuconiu liści i w zimie do 10 proc. Służy do opryskiwania drzew. Można także używać części środka, zmieszanego pół na pół z wodą do smarowania pędzlem gniazd szkodnika na korze pni i grubszych gałęzi.
- 4) Kreolina. Z dobrym skutkiem używa się tego środka głównie jesienią po zrzuconiu liści i w zimie do opryskiwania drzew w rozcieńczeniu 5-8 proc., latem można też opryskiwać drzewa rozczynnem najwyżej 2 proc. Również dobrze jest zasmarowywać kreoliną gniazda mszycy przy pomocy pędzla.
- 5) Ekstrakt tytoniowy w roztworze wodnym 2 litr. Ekstrakt 2 kg. mydła szarego 100 litrów wody.

Oczywiście wszystkie te środki trzeba stosować stale, nie jednorazowo, w odstępach co 2-3 tygodnie. Niezbędna jest tutaj staranna kontrola i każde zauważone gniazdo szkodnika trzeba natychmiast niszczyć, zanim rozrośnie się w silę.

Przekonano się, że nie wszystkie odmiany jabłoni są jednakowo silnie nawiedzane przez mszycę welnistą. — Dlatego w okolicach, gdzie ten szkodnik występuje obficie, należy sadzić tylko odmiany odporne. Takimi odmianami jabłoni są: księżące zielone, renetą szara jesienna, pańieńskie czer

wone, boikena, kronsełskie, a wreszcie odmiany wczesne i silnie kwaśne.

Silnie opadane przez mszycę welnistą są odmiany: wszystkie renety złote (Landsberga, parmena, kanadyjskie) kalwila, oliwki zwykłe, nadto na Śląsku hodowany tu i ówdzie grafiżny nek. Tych zatem odmian nie należy hodować, a gdzie one są i do tego silnie opadnięte przez mszycę welnistą, trzeba je usunąć, aby nie były ogniskiem zarazy dla innych jeszcze zdrowych drzew.

Wogóle skuteczność tepienia tego szkodnika jest dopiero wówczas dobra, jeśli przystąpi się do walki odrazu na całym nawiedzonym terenie. — Dlatego powinni wszyscy właściciele sadów, którzy mają na jabłoniach mszycę welnistą, zabrać się równocześnie do energicznego tepienia jej i leczenia chorych drzew przez staranną opiekę i dobre nawożenie ziemi.

Ogromne szkody, jakie mszyca welnista wyrządzała oddawna w rozmaitych krajach, spowodowały wydanie osobnych ustaw i przepisów policyjnych, mających za cel opanowanie i tepienie tego groźnego szkodnika. Obowiązek tepienia spoczywa zawsze na użytkowniku sadu, który w razie nie dbałości może być do tepienia zmuszony, lub też władze na jego koszt same przedsięwiorzą środki zaradcze. Dlatego też nie trzeba czekać aż władza wkroczy, lecz samemu zabrać się do skrupulatnego tepienia i to zaraz z początkiem wiosny, kiedy szkodnik nie zdoła się jeszcze nadmiernie rozmnożyć. Im wcześniej zacznie walkę,

tem ona będzie skuteczniejsza.

U nas istnieje ustawa Sejmu Konstytucyjnego z dnia 2. sierpnia 1919 w sprawie zwalczania korówki, którą tutaj przytoczamy, a nadto w byłych za borach: austriackim i pruskim do dzisiaj obowiązują dawne przepisy policyjne.

**Wyciąg z ustawy Sejmowej z dn. 2 sierpnia 1919 r. w sprawie zwalczania mszycy welnistej (krwistej).**

Art. 1. Wszyscy właściciele szkółek drzew owocowych winni zgłosić swe szkółki we właściwym urzędzie powiatowym.

Zawiadomienia o szkółkach powinny być składane przez właścicieli szkółek rok rocznie przed 1 marca.

Art. 2. Właściciel szkółki obowiązany jest w każdym czasie roku i dnia roboczego pokazać ją i sad, znajdujący się przy niej przedstawicielowi instytucji Ochrony Roślin. Każdy nabycyca ma prawo żądać okazania mu w biurze Zarządu szkółki zaświadczenia oryginalnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż, że szkółka jest wolną od mszycy.

Art. 11. Każdy właściciel szkółki, u którego została ujawniona mszyca welnista, jest obowiązany niezwłocznie przystąpić do skutecznego jej zwalczania w myśl wskazówek, jakich winien udzielić przedstawiciel Instytucji Ochrony Roślin, wzywający szkółkę.

(Ustawa przewiduje za przekroczenie iniejszych przepisów karę pieniężną, lub areszt do 90 dni).

A ponieważ ustawy takie są opracowywane przez specjalistów, to też i tu ustawa brzmi, że prawo to istnieje tylko dla sadu owocowego przy szkółkach, a ponieważ właściciele sadów nie posiadających szkółek tym przepisom nie podlegają, to też w Częstochowie 9/10 ogrodów w śródmieściu są zarazone i już niektórzy właściciele jabłoni wycinają drzewa nie mogąc obronić się od sąsiadów, którzy nic nie robią w celu zwalczania tego szkodnika.

U w a g a. W myśl przytoczonych przepisów i ustawy należy w wypadkach pojawu mszycy welnistej zawiadomić natychmiast Śląską Stację Ochrony Roślin w Ciesinie celem przedsięwzięcia środków zaradczych.

Bardzo celowe rozporządzenia wydane zostały tylko na terenie Śląskiem, a u nas Częst. Tow. Ogrodnicze dwa razy zwracało się do władz, lecz bez skutecznego, a kleska jest tak wielka, że jeżeli odpowiednia władza nie wyda ostrych zarządzeń do zwalczania tak groźnego szkodnika, po paru latach zostaniemy bez jabłoni, gdyż bieżący musieli wszystkie jabłonie spać, żeby nie przeszły na inne drzewa owocowe.

S. Jastrzębski.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1926 r. o godzinie 10 z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Matusa Paszczaka, a mianowicie: garnituru mebli salonowych pianina, ocenionych na 1,300 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1926 r., od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Matusa Paszczaka, a mianowicie: różnych garniturów męskich, ocenionych na zł. 3,400.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1926 r. o godzinie 10 z rana w Częstochowie przy ul. Centenarnej №9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Wołoskiego mianowicie: urządzenia sklepowego, maszyny do szyć i innych mebli, ocenionych na 1,405 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 5, ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1926 roku, od godziny 10 z rana w Ostrowcu, gm. Dźbów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Tartaku Państwowego Brzozowskiego w Ostrowcu, sp. z og. odp., a mianowicie: lokomobili narowej na postumencie betonowym ocenionej na 3,000 zł.

Częstochowa, 2 czerwca 1926 roku.  
Komornik K. PEŁKA.

**Towarzystwo Akcyjne Fabryki Kapeluszy w Częstochowie.**

**Bilans Zamknięcia po dzień 31 grudnia 1925 r.**

<b>Aktywa.</b>		<b>Pasywa.</b>	
Kasa	915,73	Kapitał Akcyjny	320,000.—
Weksel	23,376,15	Reserwowy	26,070,52
Banki	1,076,13	Amortyzacyjny	88,286,20
Odbiorcy	23,544,57	Akcyjni	13,419,38
Kaucja	500.—	Wierzytelne	1,040,812,20
Artykuły Pomocnicze do produkcji	80,721,81	Sumy przechodnie	2,176,29
Towary	325,855,41		
Ruchomości	506,723,68		
Nieruchomości	250,000.—		
Rachunek Zysków i Strat	278,051,11		
	<b>1,490,764,59</b>		<b>1,490,764,59</b>

**Rachunek Zysków i Strat.**

Koszty Handlowe i Przemysłowe	205,880,64	Zysk brutto na towarach	246,246,83
Różnice kursu	243,681,05	Strata netto	275,939,24
Amortyzacja	56,263,20		
Remont i wydatki nadzwyczajne	4,338,18		
040	522,186,07		
	<b>522,186,07</b>		<b>522,186,07</b>

**Rabka „PORĘBIANKA”**  
PENSJONAT 075  
poleca pokoje słoneczne wygodnie urządzone z doskonałym odżywianiem. Wiadomość: Rabka. „Porębianka”. Wylącznie dla chrześcijan.

**Rowery** reparaacja, emalowanie oraz wszelkie przybory po najniższych cenach. Wypożyczenie rowerów na cały dzień 5 zł, godz. 1 zł. Zakład Mechaniczny B. Markiewicz II Aleja Nr. 37. 517

**LEKARZ - DENTYSTA: MICHAŁ GREJNIEC**  
I-A Aleja №10. Tel. №250.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny niższe. 521

**LETNISKO**  
w ogrodzie, kąpiel rzeczna, las blisko. Kontiepol, dom Gośdeta. 081

**Pół osady**  
18 morgów, z budynkami, łąkami i serwitutem do sprzedania, Polosiński Jacek, wieś Łobozno, gm. Miedzno. Cena przystępna. 552

**Zgubiono Sklep**  
książkę Kasy Chorych na imię Hena Bulwik. 2612  
pod Jasną Górą do sprzedania. Wład. ul. Św. Barbary 23 m. 13. 2615

**Potrzebna**  
seminaryjstka na 2 godziny dziennie do przygotowania. Oferty w „Gońcu”, pod „Inzynier”. 2613

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych Marji Bielawskiej. 2614

**Rower**  
w dobrym stanie okazynie do oddania. Jasna 21 m. 17, od 3 do 6 po poł. 2612

**Cement**  
świeży transport nadzszedł Aleja 28.

**Sypialnia**  
jasno dobowca do sprzedania Kościuski Nr 56. 2589

**Znalezione**  
dowody J. Antoskiaka odebrać można w „Gońcu” za zwrot kosztów ogłoszenia.

**Piac**  
1/4 morgi do sprzedania, III Aleja 65 m. 6 „Emilja”. 558

**Choroby serca**  
szstma. Sanatorium „Salus” Kraków Świątobli 1. 069